Łódź, 4|V 1920 r. Cena pojedyńczego numeru 30 fenigów. Rok założenia 189

№. 124

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorekek dnia 4 maja 1920 roku.

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 60.00
Miesięcznie „ 20.00
za roznoszenie
60 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 69.00
Miesięcznie „ 23.00
Po za Łodzią egz. 90 f.
w Ameryce ½ dolara
miesięcznie.

REDAKCJA
w ŁODZI,
Al. **Kościuszki 44.**
TELEFON 28.

KALENDARZYK.
Wtorek 4 Florjana M.
Sroda 5 Piusa V P. W.
Czwartek 6 Jana Apost.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniow., ogłoszenia do „Rozwoju“ przyjmuje wyłącznie **„Reklama Polska“**

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** m. 2.50 **w tekscie** m. 5 **za tekstem** 2 mk. **nekrologi** mk 1,50 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 40 fenig za wyraz Komunikaty mk. 3.—. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc drożej. Stronica przed tekstem w tekscie dla ogloszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 6 łamów. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Obwieszczenie.

Ministerstwo Skarbu

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dn. 27|II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciąga 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji

POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

OBLIGACJE POŻYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako wadja przy licytacjach, **kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów** wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie **przez** Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA.

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% **nominalne** wartości.
2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej, obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrybcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne,** które będzie można przenosić **na inne** osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują **wszystkie prawa,** przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez **przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, Starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Olbrzymi pochód narodowy w Łodzi.

DZIEŃ TRZECI MAJA.

Już o godz. 8-ej rano rozpoczął się niezwykle ożywiony ruch w mieście. Młodzież szkolna spieszyła z różnych stron do świątyni na zapowiedziane nabożeństwa. Zapełniono kościoły.

W kościele Św. Krzyża nabożeństwo solenne odprawił ks. Kuplicki, w kościele Św. Stanisława Kostki ks. Nowicki, w kościele Św. Józefa — ks. Sienicki, w kościele Najśw. Marji Panny ks. Egert.

Młodzież, po nabożeństwie kościelnem uszykowana w pary wyruszyła na Plac Dąbrowskiego.

MSZA POLOWA.

Na Placu Dąbrowskiego wzniesiono olbrzymi ołtarz, udekorowany zielenią i kwiatami, przed którym odbyć się miała uroczysta Msza św. polowa, o g. 10-ej rano. Tutaj też w oznaczonym czasie znaleźli się przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, wszystkie oddziały konsystujących wojsk polskich oraz oddziału francuskiego czołgów, zakłady naukowe, szkoły, delegacje instytucji miejskich i komunalnych stowarzyszeń, Związków, cechów, oraz różne organizacje polityczne, zawodowe i robotnicze.

Dla przedstawicieli władz wyższych zarezerwowano miejsca przed ołtarzem. Po obu stronach ołtarza zajęli miejsca duchowieństwo i członkowie komitetu plebiscytowego.

Wśród tych osób zauważyliśmy Dowódcę Sztabu generalnego generała Olszewskiego, wojewodę łódzkiego A. Kamieńskiego, komisarza Rządu na m. Łódź, B. Zbrożka, prezesa sądu okręgowego, W Augustynowicza, prezesa Skarbowości B. Pilcera i t. d., nadto przybyli przedstawiciele gminy żydowskiej, kahału oraz kilku rabinów.

Mszę Świętą odprawił dziekan okręgowy ks. Burzyński, w asystencji ks. k. proboszcza parafji Św. Kazimierza, ks. kanonika Małczyńskiego oraz kapelana wojskowego ks. Cieślińskiego. Do mszy św. służyło trzech plutonowych. — Podczas nabożeństwa śpiewał chór „Lutni“ pod batutą A. Michałowskiego, oraz grała orkiestra wojskowa pieśni narodowe.

W ważniejszych momentach uroczystego nabożeństwa wojsko prezentowało broń.

Po nabożeństwie ks. dziekan Burzyński wygłosił z ambony, wzniesionej pośrodku Placu Dąbrowskiego, okolicznościowe kazanie do wojska, podkreślając znaczenia święta 3-go maja. —

Po ukończeniu ceremonji religijnej, generał Olszewski, w asystencji wyższych oficerów sztabu generalnego odczytał przed oddziałami wojska nadesłaną depeszę o zdobyciu przez nasze waleczne wojska *Kijowa.*

Orkiestra wojskowa zagrała mazurka Dąbrowskiego. Na tem zakończono uroczystość na Placu Dąbrowskiego.

(c) Pochód, po ukończonem nabożeństwie wyruszył z placu Dąbrowskiego ku ulicy Piotrkowskiej. Tu i owdzie na skrajach pochodu agitatorzy z chaczykowatymi nosami próbowali zachwalać Lenina, Trockiego i Sowiety. Ale publiczność ma dosyć tych Sowietów, haczykowatych nosów i „Rad“ zbawienia ludzkości za pomocą bolszewizmu.

To tez amatorowi propagandy dostało się uczciwe napomnienie, zaledwie policja potrafiła osłonić go od zlinczowania!

— „Niech żyje Piłsudzki, niech żyje jedność i solidarność narodowa“, a także, „Precz z komunistami precz z międzynarodówką, precz z najemnikami, zdradzającymi ojczyznę“. I tych okrzyków było bardzo wiele, publiczność bowiem dosyć ma agitacji, tych łajdactw, tej żydowskiej agitacji.

Na czele pochodu szły szkoły i skauci, wszystko to wyglądało dzielnie dziarsko, bojowo.

Po za szkołami i sportowemi zrzeszeniami postępował niestrudzony prezea obchodu ks. prałat Tymieniecki wśród duchowieństwa między którymi nie brakło ks. proboszcza Wyrzykowskiego, jednego z pierwszych kapelanów na froncie japońskim i wybornego mówcy ks. Rybusa.

Pochód skierował się ulicą Piotrkowskiej ku kościołowi Św. Stanisława Kostki. Po drodze wszędzie stały szkoły powszechne ze sztandarami, witając pochód.

Kiedy orszak zbliżył się ku kościołowi odezwał się z wieży dzwon „Zygmunt“ swoim poważnym, a dźwięcznym głosem.

Na czele duchowieństwa wszedł przed wielki ołtarz ks. prałat Tymieniecki i, przywdziawszy kapę, zaintonował.

„Ciebie Boga chwalimy“, a potem „Rote“ Konopnickiej.

Na ambonie ukazał się kaznodzieja i w krótkiej przemowie wyjaśnił znaczenie dnia.

Kościół zaroił się od sztandarów cechowych i szkolnych. Podniosła chwila została ukończoną. Tłum opuścił świątynię.

Pochodowi sprzyjała piękna, słoneczna pogoda. Nie maj to był, ale jako upalny dzień lipcowy.

Jeszcze Łódź nie widziała takiego pochodu Rozciągał się on conajmnej na przestrzeń 4 kilometrów, a biorących w nim udział cechowała niezwykła powaga. Dużo też składano na plebisgyty. Daj Boże aby praca ta odniosła należyty skutek.

PRZEDSTAWIENIE DLA ŻOŁNIERZY.

a) Wczoraj o godz. 3-ej po południu w Teatrze Polskim zorganizowane zostało przedstawienie dla żołnierzy, który wypełniło salę doszczętnie. Grano sztukę „Księcia Józefa Poniatowskiego“. —

Przed rozpoczęciem widowiska przemawiali: ks. Józef Gogolewski o znaczeniu Święta Narodowego 3-go maja — o stosunkach w Polsce, oraz na Górnym Śląsku i na Warmji; następnie porucznik Jeżewski i kapral Wojtyński o konstytucji 3-go maja.

WIELKA AKADEMJA PLEBISCYTOWA.

a) Wobec tłumnie zgromadzonej publiczności odbyła się wczoraj o g. 6-ej wieczorem, w sali koncertowej Uroczysta Akademja Plebiscytowa.

Pierwszy przemawiał prezes komitetu plebiscytowego ks. prałat W. Tymieniecki, który podniósł znaczenie Święta Narodowego 3-go maja, oraz obchodu połączonego z akcją plebiscytową i subskrypcją na pożyczkę państwową.

Następnie zaznaczając, iż duchowieństwo katolickie, które zawsze świeciło przykładem w dziejach polski i ofiarowywało prawie wszystkie skarby kościelne na cele narodowe i państwowe, ks. prałat Tymieniecki zakomunikował zebranym, że obecnie staje na wezwanie episkopatu polskiego, ażeby wszelkie zbędne przedmioty złote, srebrne i wogóle z metali szlachtnych, (które nie mają większej wartości historycznej) przy obrzędach kościelnych — ofiarowane były na skarb narodowy.

Oświadczenie to zebrani przyjęli burzą oklasków. Ks. prałat Tymieniecki zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć armji polskiej i Naczelnika Państwa Piłsudskiego, poczem na wniosek jego zebrani postanowili wysłać do Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów depesze treści następującej:

DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

W dniu uroczystym 129-ej rocznicy 3-go Maja, kiedy Łódź cała stanęła do stutysiącznego manifestacyjnego pochodu pod hasłem Plebiscytu zebrani na Wielkiej Akademji Plebiscytowej przesyłają Tobie Panie Naczelniku Rzeczypospolitej i Naczelny Wodzu, jak również bohaterskiej i niezmordowanej Armji naszej wyrazy hołdu najwyższego i czci.

W imieniu zebranych. Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego.

DO PANA PREZYDENTA MINISTRÓW.

Zebrani na Wielkiej Akademji Plebiscytowej w Sali Koncertowej pod wrażeniem olbrzymiego pochodu pod hasłem Plebiscytu przesyłamy Panu, jako przewodnikowi Rządu naszej Rzeczypospolitej, wyrazy hołdu i czci. Ślubując stać na straży interesów Narodu, bronić ładu i porządku w Ojczyźnie, a usilną pracą przyczyniać się do Jej rozwoju i potęgi.

W imieniu zebranych. Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego.

Z kolei przemawiał radny miejski p Kern, przedstawiwszy w ogólnych zarysach historję konstytucji 3-go maja, następnie p. Jagaś w imieniu rzemieślników polskich o znaczeniu akcji plebiscytowej; p. Wolczyński — o Plebiscycie, wreszcie inżynier Kopieczny „O Górnym Śląsku“.

Po przemówieniach wice-przewodniczący komitetu plebiscytowego okręgu łódzkiego p. L. Chwalbiński odczytał rezolucję.

KTO BRAŁ UDZIAŁ W POCHODZIE.

a) Na czele pochodu szły wszystkie oddziały wojska, a za nimi zaś postępowały policja konna i piesza z orkiestrą, dalej weterani z roku 1863, Sokół, Skauci, szkoły miejskie i prywatne ze sztandarami, i więc wychowańcy gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, filologicznego Tow. „Oświata“, gimnazjum Tomaszewskiego, Zimowskiego, szkoły Handlowej Tow. szerzenia wiedzy handlowej, Państwowej szkoły kupiectwa Łodzi, Liceum szkół. im. Piotra Skargi, szkoły Rzemiosł, miejskiej szkoły Handlowej, kursów uzupełniających, P. M. S., szkoły realnej M. Sienickiej, Z. Piątkowskiej, Miklaszewskiej, im. Orzeszkowej, Sobolewskiej, Pruszyńskiej, im. Adama Mickiewicza, pensji p. Rajskiej, szkoły Handlowej im. M. Konopnickiej, Zbijewskiej, Hausenówny i t.d.

Na czele zgrupowanych w szeregi wychowańców tych uczelni niesiono pięknie wyhaftowane z odpowiedniemi napisami sztandary. Dalej szli inwalidzi, plutony policji konnej, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, ewangielickiego i żydowskiego, członkowie komitetu plebiscytowego okręgu łódzkiego z ks. prałatem Tymienieckim na czele, następnie przedstawiciele różnych instytucji państwowych, komunalnych publicznych i kulturalno-oświatowych — a więc sądownictwa i telegrafu, telefonów, izby skarbowej, urzędu skarbowości, magistratu, rady miejskiej, starostwa, urzędu starszych zgromadzenia kupców, Giełdy, P. M. S. Tow. „Wiedza“, Związku Harcerzy Polskich, Tow. im. Szopena, Tow. im. Paderewskiego, Tow. Czerwonego Krzyża, Tow. Krajoznawcze, Stow. Handlowców Polskich Kupców i przemysłowców Chrześcijan, Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan, Zrzeszenia pracowników sądowych, Związku zawodowego pracowników kolejowych, Resursy Rzemieślniczej, Tow. Gazowniczego, Elektrowni, różne organizacje polityczne, organizacja robotników Zjednoczenia Narodowego — Stow. robotników Chrześcijańskich, Narodowa Organizacja Kobiet Polskich, wszystkie cechy bez wyjątku ze swojemi sztandarami, tramwajarze, kolejarze, Związek woźnych i portjerów i t. d.

Pochód zamykała straż ogniowa z orkiestrą fabryki Poznańskiego na czele.

* * *

a) Żyd, który wywołał okrzyk nazywa się Szlama Fuks, tapicer, zamieszkały przy ul. Lipowej 7. Mowę swoją wygłaszał z balkonu I piętra przy ul. Cegielnianej 86, krzycząc niech żyje Lenin Trockij, precz z Piłsudskim. Żyda policja aresztowała, pomimo, że zdołał na razie skryć się w mieszkaniu innego żyda.

Trzeci maj na ziemiach polskich.

Warszawa, 3—5 (PAT). Dzisiejsza uroczystość 3-go maja wypadła tak imponująco, i wspaniale, jak nigdy przedtem, Rozpoczęła się ona jeszcze wczoraj odegraniem przez orkiestrę wojskową capstrzyku. Wczesnym ranem odbyła się msza polowa w ogrodzie botanicznym, urządzona przez młodzież wyższych zakładów naukowych, a odprawiona przez księdza Szczepańskiego. Wczoraj o godz. 10 odbyłu się na placu Broni msza polowa, odprawiona przez księdza biskupa Galla. Nieobecnego Naczelnika państwa zastępował minister wojny Leśniewski, który przybył w otoczeniu wyższych oficerów. Kazanie wygłosił ksiądz prof. Szlagowski. Wzruszającym momentem kazania było ślubowanie, że „nie rzucim ziemi i nie pozwolimy, by obce żywioły narzucały nam swą wolę“. Po nabożeństwie rozwinął się pochód który otwierały oddziały wojskowe z orkiestrami, w którym wzięli udział przedstawieciele rządu, posłowie sejmowi z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, liczne delegacje instytucji publicznych, społecznych, szkoły, Związki, Stowarzyszenia i t. d. Pochód trwał przeszło 3 godziny. Wojsko witano owacyjnie i zasypywano kwiatami. Wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika Państwa i armji. Lotnicy rozrzucali odezwy agitujące za pożyczką. Po południu odbyły się w różnych dzielnicach odczyty: w Teatrze żołnierskim odbyło się przedstawienie dla żołnierzy, a w operze wieczorem dano galowe przedstawienie.

Obchód w Wilnie.

WILNO, 3. (PAT) Obchód konstytucji 3-go maja w całej ziemi wileńskiej wypadło bardzo uroczyście.

Wielotysięczne tłumy wznosiły okrzyki na cześć zjednoczonej i niepodległej Polski, wraz z wilnem, w pochodzie wzięło udział z górą 120 organizacji. W osobnych kioskach i Bankach przyjmowano zapisy na wewnętrzną pożyczkę państwową. Miasto było udekorowane sztandarami i zielenią.

W Poznaniu.

POZNAN, 3. (PAT) Dzień dzisiejszy minął wśród podniosłego nastroju. Ze wszystkich gmachów publicznych i domów prywatnych powiewały flagi narodowe. Szkoły i biura były zamknięte. Wobec ogłoszonego stanu wyjątkowego obchód ograniczył się tylko do uroczystości wewnętrznej:

Trzeci maj na froncie.

Warszawa. 3. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich 3. 5. 20.

Na Podolu i Wołyniu nasza ofenzywa w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie.

Na Polesiu oddziały nasze w śmiałym wypadzie rozbiły doszczętnie 415-ty pułk bolszewicki, zdobywając 3 działa z zaprzęgem, 4 karabiny maszynowe, oraz kilkudziesięciu jeńców.

Na Białej Rusi samolot eskadry wielkopolskiej, prowadzony przez sierżanta Łagodę, w trakcie wywiadu na stację Prijanino został zaatakowany przez 3 Newporty nieprzyjacielskie; jeden z nich ciężko w walce powietrznej uszkodzony zmuszony został do wylądowania na naszym terenie.

Na Litwie sytuacja niezmieniona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego wojsk polskich, Kuliński pułkownik.

Posłowa Moraczewska handluje domami.

Przed kilku laty odstąpiło miasto grunta na górze św. Salwatora pod Krakowem, na pół darmo pod budowę tanich domów urzędniczych. Obecnie, jak pisze „Głos Narodu" domy te poszły — na posek.

Jeden z domów kupiła w połowie 1919 r. za 142,000 koron p. Zofja Moraczewska, małżonka eks-prezydenta ministrów i „posel", z p. H. Kozicką do spółki, uzyskawszy za 100 kor. prawo członka w Towarzystwie urzędników.

Dnia 20 stycznia b. r. sprzedała tę willę pp. Hugonowi i Bożenie Kowarzykom za 395,000 koron, t. j. ze skromnym zyskiem około 145,000 koron. Cyfry te stwierdzają dokumenty hipoteczne. Komentarz zbyteczny.

Dr. K. B.

Pogrom polaków na Górnym Śląsku.

BYTOM. 3 5. (PAT) Z zeznań naocznych świadków ustalono przebieg zajść w Opolu następujący:

Władze koalicyjne udzieliły pozwolenia na obchód uroczystości 3-go maja. Około godziny 3 po poł. tłumy ludności z okolicznych wsi podążały ku miastu. Na przedmieściach zastąpiła im drogę „Sicherheitswehr", wzywając do rozejścia się i oświadczając, że nie pozwoli na pochód, przy użyciu strzałów i białej broni rozproszono przybyłych. W tym miejscu raniono około 20 osób. Równocześnie w obrębie miasta gromadzili się liczni uczestnicy pochodu.

Banda niemiecka, złożona z żołnierzy po przebieranych po cywilnemu, uzbrojona w rewolwery rzuciła się na Polaków, bijąc i strzelając. Pomimo przewagi Polaków rozpędziła ich. Atak ten ze strony Niemców był niespodziewany, gdyż poprzednio Związki niemieckie oświadczyły, że Niemcy zachowają się spokojnie. Tu padło także 20 ofiar, wśród których było kilka osób ciężko ranionych.

Następnie banda niemiecka udała się do Konsulatu polskiego, gdzie usiłowała zerwać godło polskie. Gdy się to nie udało, „Sicherheitswehr" tylnym wejściem wprowadziła bandę do Konsulatu, żądając dopuszczenia delegacji dla rozmówienia si z konsulem.

Banda dostawszy się na balkon, zdarła godło polskie i rzuciła tłumowi. Konsula polskiego, pana Kęszyckiego, zmuszono do oddania rewolweru. Cały napad urządzony był przez tajną organizację niemiecką, złożoną z przysłanych żołnierzy. Tłum z orłem udał się nad Odrę i godło rzucił do rzeki.

Przy zajściu obecny był pułkownik angielski Porsival, który gdy zapytał, czy Polacy byli stroną atakującą, otrzymał odpowiedź, że nie. Wśród górników polskich panuje ogromne wzburzenie o ile „Sicherheitswehr" nie będzie rozwiązaną, to mogą wyniknąć groźne zajścia.

W najbliższych dniach ma zapaść decyzja, czy górnicy polscy nie odpowiedzą na prowokację strejkiem.

Pod skrzydłami opiekuńczemi Komisji koalicyjnej w Olsztynie.

Od chwili, gdy traktat Wersalski uwarunkował przynależność W armji i Mazowsza do Polski od wyników plebiscytu w tych dzielnicach, rodacy nasi zostali skazani na takie udręki, których kroniki nie notowały nawet za czasów prześladowań pruskich.

Cóż tedy dziwnego, iż cała troska o wyzwolenie połączona była z nadzieją przybycia komisji koalicyjnej.

Ku niej zwracały się wszystkie nadzieje prześladowanej polskiej ludności. Nareszcie przybyła też komisja koalicyjna, lecz srodze zawiodła nadzieją dręczonego ludu polskiego Nic się nie zmieniło. Gad krzyżacki panoszy się jak dawniej. Wszyscy dręczyciele ludu polskiego pozostali na swoich posadach. Cały pruski aparat urzędniczy, poparty przez pruskich żołdaków Sicherheitswerchry pracuje jak dawniej. Lud polski jest bez obrony, Posypały się więc też liczne zażalenia ludu naszego do komisji koalicyjnej, lecz wszystkie bez skutku. Komisja koalicyjna pozostaje głuchą na wszystko. Nawet tak skromne żądania, jak rozbrojenie pruskich żołdaków Sicherheitswehry i zastąpienie ich przez straż polsko-niemiecką i ustanowienie polskich delegatów przy landraturach pruskich, co nawet uczyniła komisja kwidzyńska. nie znalazły posłuchu u komisji olsztyńskiej. Tak więc agenci niemieccy i ciemne żywioły motłochu, podszczuwane przez oszczerczą agitację niemiecką, teroryzują w niesłychany sposób nadal lud polski. Nastały stosunki, wołające czasem już o pomstę do nieba. Dowodem były zajścia w miasteczku Biskupcu na Warmji w dniu 13 kwietnia.

W „Dworze Biskupskim", hotelu będącym w polskich rękach, miało się odbyć przedstawienie teatru polskiego, który ośmielony gwarancją komisji koalicyjnej, zjechał na Warmję i tam daje przedstawienia. Obecny był także major francuski p. Huges, kontrolujący landraturę biskupską i 2 francuskich żołnierzy.

Niemcy przeszkodzili przedstawieniu, przyczem tłum rozbestwiony srodze poturbował aktorów polskich i znęcał się nad nimi wykrzykując: „Heraus mit Polaken" „Das sind die revdammten Polaken"

Podczas bójki nie obyło się też bez grabieży. Lokal Ekspozytury komitetu Warmińskiego mieszczący się w hotelu, Bischatsburger Hof" zdemolowano. Najbardziej zaś srożono się przeciwko aktorom. W ten sposób zespół teatralny, pod dyrekcją Tomasza Działosza, pragnący szerzyć na Warmji żywe słowo polskie został przez Niemców rozbity i niezdolny do dalszej pracy.

Dzicz pruska tryumfuje!

Na jej uśmierzenie wysłano post fachuu z Olsztyna, żądanie majora francuskiego Hughesa aż 45 żołnierzy angielskich z dwoma karabinami maszynowemi. Kto jednak wróci artystom za skradzioną garderobę i otrzymane rany.

Zaiste ponury obrazek „wolności i bezpieczeństwa", jakiemi cieszy się ludność polska na Warmji Mazowszu psuskiem pod skrzydłami opiekuńczymi komisji aliianckiej.

Zajścia w Raciborzu.

Bytom. 3. 5. (PAT.) Podczas wczorajszych zajść w Raciborzu, zostało zabitych 3 Niemców. Z Polaków raniono kilkunastu z czego 2-ch ciężko.

Ustalenie granic Zachodnich Polski.

Gdańsk. 3. 5. (PAT.) „Danziger neueste Nachrichten". Na posiedzeniu Rady ambasadorów pod przewodnictwem Juljusza Cambona ustalono granice między Polską, a Niemcami.

Ostatni termin.

Paryż. 3. 5. (PAT.) Konferencja ambasadorów na czwartkowym posiedzeniu przyjęła akt, który będzie wręczony jako odpowiedź delegacji węgierskiej. Ma ona w terminie 10-ciu dniowym złożyć, ostateczna odpowiedź co do przyjęcia traktatu pokojowego.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE A CZECHY.

PRAGA. 3 5. (PAT) Wiadomości o niespodziewanym, a znakomitym postępie wojsk polskich na Ukrainie odbiło się żywym echem w prasie czeskiej. Organ narodow. demokratów „Narodji Listy" podał wiadomość pod tytułem „Piłsudski pobił doszczętnie wojska czerwone", nie zaopatrując tej wiadomości w żaden komentarz.

Wszstkie pisma socjalistyczne wyzyskują tę wiadomość w tym kierunku, aby wykazać rzekomy imperjalizm polski. „Prawo Lidu" grozi odwetem Moskwy.

WYBORY NA POMORZU.

TORUŃ. 3 5. (PAT) Wczorajsze wybory na Pomorzu do Sejmu przeszły zupełnie spokojnie. Główna Komisja wyborcza nie dokonała jeszcze zupełnie obliczenia i urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów nastąpi dopiero jutro. Wedle nieoficjalnych wiadomości, w Toruniu głosowało 90 proc. wyborców.

Na listę Nar. Zw. Rob. padło 5290 głosów, na listę niemiecką 4651, Z. L. N. 1514, na niemiecką listę centrową 270, P. S. L. 9 głosów, P. P. S. 1407, stronnictwo chrześcijańsko-ludowe 10, stronnictwo mieszczańskie 1611, na listę narodowego stronnictwa robotniczego, wybitnie katolickiego 109 głosów.

Unieważniono głosów 86. W Grudziądzu wynik nieoficjalnie przedstawia sęę następująco: Nar. Str. Rob. przypadnie 5 lub 6 mandatów, Niemcom 3 Z. L. N. 2 mandaty.

55 miljonów dla żydów.

W Warszawie, gdzie się mieści centrala biur amerykańsko-żydowskich, odbyła się niedawno narada w sprawie utworzenia organizacji, która będzie udzielało pożyczek żydowskim rzemieślnikom i handlarzom drobnym. Rozważano 3 projekty: 1) założenia banku specjalnego, 2) zakładania licznych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, 3) utworzenia Towarzystwa udzielającego pożyczek bezprocentowych.

Na cel ten komitet amerykańsko-żydowski rozporządza podobno sumą 55 miljonów marek. Miejmy nadzieję, że rząd nasz pomyśli także o Polakach i kredycie dla nich.

Humor.

Co im się marzy.

Na balu dyplomatycznym jednego z państewek na wschód od Polski spotyka oficer wojsk polskich dawnego kolegę z armji rosyjskiej, obecnie pułkownika w armji Judenicza. Pułkownik zapytuje o zdrowie i powodzenie, zaprasza kolegę by wstąpił do armji Judenicza.

Rotmistrz: — Ależ panie pułkowniku, jestem Polakiem, służę w wojsku polskiem!

Pułkownik: — No wied sami ponimajetje, eto wremienno to tylko tymczasem.

Ten sam rotmistrz spotyka kierownika misji gen. Judenicza gen-majora Z. Kierownik jest w doskonałym humorze. Wita serdecznie dawnego znajomego i mówi:

— Panie rotmistrzu, dawniej uważałem Polaków za podły naród, za buntowszczyków ostatnią swołocz! No teraz jak ja widzę tych wierność dla cesarskiej Rosji od bolszewików, zupełnie zmieniłem zdanie. Bądź pan przekonany, panie rotmistrzu, że jak wrócimy do siebie (do Warszawy) to damy Polakom jak najszerszą autonomię, jak najszersze prawa.

ś. † p.

Antonina z Żurkowskich

CYNARSKA

wdowa po ś. p. Janie urzędniku Banku Handlowege,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 30 kwietnia 1920 roku. Nabożeństwo żałobne za Jej duszę zostanie odprawione w kaplicy przedpogrzebowej przy kościele Sw. Krzyża we wtorek dnia 4 maja r. b., o godzinie 10 rano, zaś wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. 6-ej wieczorem, z tejże kaplicy na stacje Łódź-Kaliska, dla pochowania ich w grobie rodzinnym w Warszawie.

O powyższem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie, synowa i wnuki.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększyła grono aniołków nasza najukochańsza córeczka.

ś. † p.

Ireniusia PIASKOWSKA

przeżywszy lat 4 i pół.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 4 maja o godzinie 5 po południu z domu żałoby Andrzeja 29.

O czem zawiadamiają zrozpaczeni.

Rodzice, braciszek i siostrzyczka.

KRONIKA.

—o—

— **Rejestracja strat wojennych.** a) W Łodzi funkcjonują 2 komisje szacunkowe, rejestrujące straty wojenne jedna miejska (Piotrkowska nr. 57) druga dla powiatów: Łódzkiego, Łaskiego i Brzezińskiego. Rejestracji podlegają oczywiście tylko te straty, które dotąd nie zostały zarejestrowane w Kom. szac. utworzonych w swoim czasie przy R. G. O„ centr. tow. rolniczem oraz w kom. szac. przemysłowej głównej, przyczem koszty dokonywanych obecnie rejestracji ponosi skarb Państwa.

Wobec niezmiernej doniosłości akcji, wszczętej przez gł. urząd likwidacyjny, od której zależnym będzie wynik wielomiljardowego rozrachunku Państwa Polskiego z byłymi okupantami trzech zaborów, zaleca się wszystkim bez wyjątku obywatelom państwa polskiego, w ich własnym interesie, jaknajszybsze zgłaszanie swych strat, tembardziej, że skarb wypłacać będzie odszkodowania jedynie na podstawie prawomocnych orzeczeń, przez odnośne komisje wystawianych, wszelkie zać poszczególne prywatne reklamacje lub zgłoszenią pretensji uwzględniane nie będą.

Możliwie dokładne zarejestrowanie strat wojennych jest wobec tego sprawą pierwszorzędnej wagi. Dobrze zrozumiały to niemcy, które po inwazji wojsk rosyjskiech do Prus Wschodnich wydały zarządzenie, nakładające wysokie kary na opieszałych obywateli, którzy zaniedbaliby zgłoszenia jakichkolwiek strat, poniesionych wskutek działań wojennych.

Komisje szacunkowe miejscowe przyjmować będą deklaracje poszkodowanych najpóźniej do d. 1-go czerwca r. 1920.

— **Na plebiscyt cieszyński.** W myśl hasła, które podniosło ks. poznańskie i poparła redakcja „Rozwoju", aby dzień 3 ci maja przepracować, a zarobione sumy przeznaczyć na sprawy publiczne, dochód z dzisiejszego nadzwyczajnego dodatku w kwocie 136 m. 50 f. Składamy na cele plebiscytu cieszyńskiego.

— **Zebrano na plebiscyt.** Z inicjatywy panów Józefa Tarkowskiego, właściciela składu aptecznego, (Rzgowska 51) i pana M. Gaczyńskiego urzędnika towarzystwa ubezpieczeń „Piast" od osób korzystających z okien wystawowych w Tow. „Piast" w celu obejrzenia Pochodu Narodowego w dniu 3-im maja zebrano marek 500.

Zadowoleni z inicjatywy p. Karol Rubaszkin złożył 50 mk, a pan Bronisław X. 10.

— **Zo Związku Zawodowego pracowników farmacentów.** a) Pod przewodnictwem prezesa p. Stefana Niemirowskiego, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Związku zawodowego pracowników farmacentów w Łodzi, w lokalu przy ul. Sienkiewicza 27.

Zebrani postanowili zwrócić się do komisji w sprawie uregulowania płac wobec teraźniejszej drożyzny, powołując się na umowę zawartą w d. 10 marca r. b. z właścicielami aptek, przy udziale dyrektora Zdrowia publicznego Okręgu Wojewódzkiego dr. Skalskiego i inspektora farmacentycznego p. Wagnera. Zadaniem komisji będzie określenie wysokości podwyżki pensji, po porozumieniu się z właścicielami aptek oraz wprowadzenie zdecydowanych poprzednio dyżurów dzielnicowych w aptekach.

— **Loża Wojewódzka.** a) Magistrat w porozumieniu z Wojewodą łódzkim przeznaczył lożę proscenjową z prawej strony w Teatrze miejskim do osobistego rozporządzenia Wojewody, jako przedstawiciela Władz Centralnych.

Loża ta wyróżnia się z pośród innych udekorowaniem emblematami narodowemi i umieszczeniem w górnej części, po srodku godła państwowego — orła z koroną.

— **Z Żałobnej karty.** Sędziego przy Sądzie Okręgowym łódzkim Cynarskiego dotknął cios bolesny. Dnia 30 kwietnia rozstała się z tym światem jego matka ś. p. Antonina z Żurkowskich Cynarska wdowa po ś. p. Janie, urzędniku Banku handlowego, kobieta niepospolitych zalet, wychowawczyni i opiekunka gniazda rodzinnego i dobrodziejka dla wielu sierot. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów rodzinnych w Warszawie. Nabożeństwo odprawione zostanie we wtorek o godz. 10 rano w kościele Św. Krzyża.

— **Ofiara.** Tow. akcyjne L. Geyera złożyło w dniu 3 maja na ręce komitetu plebiscytowego, na fundusz plebiscytowy 50.000. marek.

— **Koło polek.** Z okazji rocznicy swego istnienia Koło Polek złożyło na ręce ks. Rybusa 743 marki, przeznaczając tą sumę na plebiscyt.

— **Strajk w fabrykach.**

a) Prócz fabryk przemysłu metalowego strajk ogarnia dotychczas pończoszarnie i fabryki przemysłu drzewnego, których właściciele nie godzą się na przyjęcie poskierowanych przez robotników żądań. Trwające od kilku dni konferencje w tym przedmiocie u inspektora pracy z udziałem przedstawicieli zakładów fabrycznych i delegatów Związków zawodowych nie doprowadziły do porozumienia.

Ogółem w fabrykach tych strajkuje przeszło 6,000 robotników.

TEATR i SZTUKA.

WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ.

Dziś we wtorek i dni następnych Teatr gra „Miłosierdzie". Wystawione w dniu wczorajszym nowe dzieło autora „Judasza" wywołało wielkie wrażenie.

— **„Tamten" na wpisy.** W dniu 26 maja odegrany będzie w teatrze Polskim efektowny dramat Zapolskiej „Tamten" na rzecz wpisów przy Progimnazjum Polskim w Łodzi (ul. Zawadzka 9). Poza spektaklem dany będzie dział koncertowy, oraz szereg niespodzianek.

Zuchwały rabunek.

Sąd Okręgowy, wydział karny, na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1920 r. rozpatrywał następującą sprawę.

W dniu 15 lipca 1919 r., Rozalja Basińska mieszkanka wsi Brójce, idąc drogą w pobliżu wsi Wielkie—Pole wraz z córkami swemi —Wiktorją Basińską Magdaleną Sor, zostały znienacka napadnięte przez jakichś dwóch młodych osobników, którzy, żądając od nich wydania im pieniędzy, dokonali przy każdej z nich osobno osobistej rewizji.

Jeden z napastników był uzbrojony w rewolwer; żądając od napadniętych pieniędzy, złoczyńca ten groził Basińskiej i jej córkom tymże rewolwerem.

Tym sposobem złoczyńcom udało się zrabować od Basińskiej 100 mk., zaś od Magdaleny Sor — placek. Dokonawszy rabunku, bandyci pośpiesznie umknęli.

Tegoż dnia mieszkanka wsi Woli — Katowej, niejaka Marjanna Jaszczyk, przechodząc drogą też w pobliżu wspomnianej wsi, Wielkie-Pole, została znienacka napadniętą przez jakichś 2 osobników z podobnemi żądaniami.

Powiadomiony o powyższych napadach mieszkaniec wsi Chojniak, niejaki Andrzej Król idąc wraz z innemi gospodarzami drogą prowadzącą do wsi Modlicy, zauważył 2 jakichś mężczyzn, wydających mu się podejrzanymi, którzy, spostrzegłszy że są śledzeni, usiłowali zbiedz. Ujęto jednak jednego Reincholda Franka.

Badany na śledztwie, Reinhold Frank, przyznał się do napadu, którego dokonał razem z bratem swoim, Oskarem Frankiem.

Oskar Frank po spełnieniu tego przestępstwa ukrył się i dotychczas pomimo przedsięwziętych środków ujętym nie został.

Sąd uznał Reinholda Franka za winnego i skazał go za to przestępstwo na 2 lata i 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, nadto na opłaty i koszta sądowe.

Niezwykła atrakcja
Dziś i dni następnych
Oryginalny program **Amerykański**
wytwórni
Erlograph — Company Nev-York

Czerwona Plama

dramat w 4 ech wielkich aktach
i

Match Bokserski

w 2—ch aktach

Pierwszorzędna nowoczesna wystawa | Ostatni wyraz techniki kinematograficznej

Najwybitniejsze siły artystyczne Ameryki. 1424—

GRAND KINO

Po raz pierwszy w Łodzi.
królowa ekranu

FRANCESKA BERTINI

w swej znakomitej kreacji
w dramacie w 5 cz. p. t.

ZAZDROŚĆ

[z cyklu 7-u grzechów główn.]

Obraz własności agencji kinematograficznej „Corso" w Warszawie.

Początek ostatniego seansu o godz. 9.30.

Paseparpout ważne tylko na pierwszy program.

Kartofle

sadzeniaki Selekcyjne „Kujawiak"
poleca
Stowarzysz. Rolniczo-Handlowe w Łodzi,
ul. Kilińskiego 50. 1417.

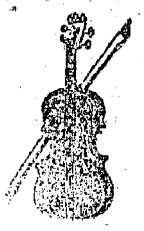

KUPUJĘ

stare instrumenty muzyczne.

Alfred Lessig Nawrot 22.
1292—1.0

UDZIAŁOWCOW!!

Do nowotworzącej
Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością
poszukuje się udziałowców chrześcian
Udział 5000 marek.
Dom towarowy. Detalicznie hurtowy, w pełnym rozwoju mieści się w centrum miasta w wielkim lokalu.
Zgłoszenia pod
„Solidna S-ka Udziałowa"
do administracji „Rozwoju" Kościuszki 41.
1405—2

Francuski Oficer

żonaty, poszukuje umeblowanego mieszkania z 8 pokoi z kuchnią.
Oferty składać w biurze „Promień" Piotrkowska 81 sub „M. R." 1421—1

Potrzebna zdolna mamka

Zgłosić się do kliniki Benedykta (ul. 6 go Sierpnia) Nr. 17.
1396—3

KUPUJĘ

płacę najlepsze ceny za **złoto, srebro, brylanty, garderobę bieliznę, kapy pluszowe, oraz kwity lombardowe**
proszę się przekonać Zachodnia 32, poprzeczna oficyna, I p., m. 1
L. MILICH 970-1

Kupię żakiet karakułowy i dywan perski
i zapłacę dobrą cenę. Oferty do biura „Promień" Piotrkowska 81, pod „Dywan".
1425—3.

Najwyższy rabat

na wódkach ustępuje
Dom Handlowy
R. Pfeiffer
1407 Nawrot 13

Zęby

stare również połamane kupuje i płaci najwyższe ceny skład dentystyczny Piotrkowska 23 front 1 piętro,
1379—3

Pończochy angielskie
Otrzymałam
Julja Macher
Piotrkowska 129 1403—6

Brylanty

złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterje kupuję
płacę najwyższe ceny.
S. MILICH. 1019—8
Konstantynowska 7, prawa of, I p

Młody samodzielny buchalter

z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Oferty łaskawie kierować do biura dzienników „Promień", Piotrkowska 81 dla „K. T."
1358—1

Kino „POLONIA"
KONSTANTYNOWSKA № 16.

Od dziś **Od dziś**

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI

KRWAWY TEROR

Dramat aktualny osnuty na tle potwornych RZĄDÓW BOLSZEWICKICH

1) Wejście bolszewików do Kijowa. 2) Znęcanie się czerwonogwardzistów. 3) Narada komisarzy. 4) Tortury w czerezwyczajce. 5) Prowokacje. 6) 127 rozstrzelanych w Kijowie (autentyczne) 7) Masowe pogrzeby. 8) Powitanie białej gwardji.

Orkiestra czynna. Orkiestra czynna.

Początek o godz, 5, w sobotę i w niedzielę o godz, 3 po południu,

---

Ważne dla pań!

Pracownia sukien i kostjumów Piotrkowska 154 m 18 Robota wykonywa się i starannie podług najnowszych żurnali.
Ceny nizkie.
przyjmuje się suknie i kostjumy do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych. 1332

BRYLANTY

biżuterje, platynę, stare srebro złoto i zegarki najlepiej sprzedać można tylko u jubilera
EISENBERGA
60 GŁÓWNA 60
1231-10

Przyjechał z Rosji
Starszy felczer
M. Klemecki
zamieszkuje w Łodzi,
Piotrkowska 94.
godz. przyj. od 9-1 i od 4-7

Kupuję Meble, Pianina,

Dywany Perskie, również zwyczajne. Kasy ogniotrwałe. Żakiety karakułowe i futra. Ceny najwyższe. Hotel „Victorja", Piotrkowska 67, pokój Nr. 3. 1426—3.

Kupię pianino

zapłacę dobra cenę. Oferty: Biuro „Promień" Piotrkowska № 81, pod „Piano". 1427—3.

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Ważne dla wszystkich a w szczególności dla kooperatywl Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym! Resztki i od sztuki na męskie ubrania i spodnie fabryki Leonarda iinnych. Kawerkot na damskie płaszcze, szewioty, korty, wełna na kostjumy, spódniczki i bluzki, etamina biała i kolorowa, batysty. Białe towary, płócienka na wsypy, pościel, surówka, cajgi, chusteczki na głowę orazinne. Kilińskiego 40, (Widzewska) m. 10, II piętro, front z prawa.
n w p 4378—3

A!A!A. Kupuję żakiety fokowe, karakułowe i różne męskie futra. Płacę najlepiej S. Grosman, Piotrkowska 24. 4485—30

A.A. Kupuję meble, pianina dywany, garderoby, futra bieliznę, różne sprzęty domowe Płacę najlepiej. Wólczańska 43 m. 6, róg Benedykta. 3646—21
n w c

A! Sprzedam krzesła ogrodowe, automat muzyczny, aparat piwny, oraz inne meble. Piotrkowska 108. Przeździecki. 4447—3

Stół dębowy rossuwany sprzedam. Sienkiewicza 31, m. c. 4636—1

Chomąta angielskie mało używane, wyjazdowe do sprzedania. Wiadomość; Piotrkowska 4, kwiaciarnia. 4558—1
p n w c s

Okna podwójne, oszklone z futrynami w większej ilości do sprzedania. Wspólna 11, Radogoszcz. 4564—1
s n w ś

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Staro—Zarzewska 21. 4614—1

Kupuję stare skrzypce połamane oraz przyjmuję reperację i kolektę instrumentów. Składowa 31, Tandecki. 4630—1

Meble sprzedam. Zachodnia 18 parter, od 10—12 i od 5—7 prócz świąt. 4625—1

Rower sprzedam zaraz. Benedykta 41, m. 11. 4645—2

Pianino krzyżowe zagraniczne sprzedam. Przejazd 32, mieszkania 4. 4647—1

Łóżka używane z materacami do sprzedania. Główna 16, u tapicera. 4642—2

Siodło nowe damskie sprzedam. Andrzeja 9, mieszk. 2. 4651—3

Dom duży, w śródmieściu, na dogodnych warunkach sprzedam, lub zamienię na mniejszy. Wiadomość Rokicińska 37 sklep kolonjalny. 4653—3

Sprzedaż domów Al. I Maja 16 Woźniak. 4457—2

Różne.

A.A.A. Uwaga! Wielki wybór obuwia najnowszych fasonów oraz duży wybór pantofli prónelowych i płóciennych w kolorach poleca; Magazyn obuwia J. Janiec, Andrzeja 24.
n p c n 4615—2

A! Freblanki, ochroniarki, bony, gospodynie otrzymają korzystne posady. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 4618—4

Akuszerka—masażystka Trenkler Benedykta 18 m. 20
c n w 2503—21

Do sprzedania wanna dębowa, wycementowana z masywnym okuciem do niklowania, 3 pręty do niej miedziane. Wiadomość: Południowa 6, Daberhut. 4521—2.
co 2 dz.

Rowery okazyjnie sprzedam Kilińskiego. 123, piwiarnia.
ś p n 4460—2

Potrzebna podręczna i uczenice do sztucznych kwiatów zaraz. Piotrkowska 174, miesz. 16.
s n w 4602—3

Do wynajęcia pokój umeblowany, ładny, frontowy, elektryczność, dla solidnego mężczyzny; front II p. Rozwadowska 6. 4650—1

Poszukuje mieszkania umeblowanego z całodziennym utrzymaniem przy rodzinie chrześcijańskiej. Oferty w Rozwoju pod „J A J"

2 maja w lesie łagiewnickim znaleziono portfel zawierający trochę pieniędzy. Prawy właściciel zechce zgłosić się do dnia 8 maja po odbiór takowego za zwrotem kosztów i nagrodą. Łagiewnicka 30 m 69 Każmiczowski. 4656—1

Róg Andrzeja i Piotrkowskiej pod werandą cukierni, podczas obchodu 3-go maja zgubiono portfel nowy z pewną kwotą i notatkami, kwitami i rachnnkami bezwartościowemi o nadesłanie którego po zatrzymaniu sobie gotówki proszę pod adresem Długa 87 m 8 za nagrodą Mr. 50 4653—1

Wyuczam szybko polskiego, arytmetyki do buchalterji. Benedykta 14, m. 28. 4543—2
p s n w c s

LUNA

Dziś
PRZEDSTAWIENIE
dla dzieci i młodzieży.
Początek: o g. 3.15 p.p.
Ceny miejsc od Mk 1.90.

CORSO

Zielona 2. Spec. przedst. dla
Młodzieży.
Pocz. od codz. o g. 3 pp. w sob. niedz. o g. 1 pp. 1249—0.

Zagubione dokumenty

Zarzycki Stefan zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi Al I-go Maja 34. 4624—1

Jachowicz Stefan zagubił paszport niemiecki wydany w Gruczycach, N-Zarzdwska 31 4623-3

Wilczyńska Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Kątna 60. 4631—1

Wanda i Henryk Market zagubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. Piotrkowska № 118. 4648—1

Zagubiono tymczasowy dowód osobisty wydany w Magistracie m. Brzeziny na imię Józefy Wandy Domalskiej. 4655—3

Radogoskie Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędn. Zgierska 64, przyjmuje wkłady na oszczędność, wydaje pożyczki markowe. 1323 cz. n—40

Wydawca Wiktor Czajewski. w [illegible] J. Czajewskiego.